

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 9 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa Kancelarii (...) S.A. w K. przeciwko M. K. o zapłatę: w pkt. 1. zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 507 zł z ustawowymi odsetkami od 2 stycznia 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty i kwotę 18 zł kosztów procesu; w pkt. 2. oddalił powództwo w pozostałej części; w pkt. 3. nadał wyrokowi w punkcie 1. rygor natychmiastowej wykonalności.

Uzasadniając opisane rozstrzygnięcie Sąd I instancji wskazał, że nie budził wątpliwości fakt zawarcia przedmiotowej umowy pożyczki oraz część jej warunków. Zastrzeżenia Sądu Rejonowego wzbudziła natomiast kwestia opłat windykacyjnych za pisemne wezwania do zapłaty (20 zł za każde wezwanie oraz 150 zł za piąte pisemne wezwanie - łącznie 230 zł) i odsetki od tej kwoty, które to regulacje Sąd uznał za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta. Wobec przyjęcia ich charakteru za klauzule abuzywne oddalił powództwo w zakresie kwoty 230 zł.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c.. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od opisanego rozstrzygnięcia wywiódła strona powodowa, zaskarżając wyrok w części oddającej roszczenie (230 zł) i zarzucając naruszenie:

1. prawa materialnego - art. 60 k.c. w zw. z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. i

kretycie konsumenckim poprzez ich błędną wykładnię, a mianowicie przyjęcie przez Sąd orzekający, że oświadczenie woli o zawarciu umowy pożyczki dla swojej ważności wymaga formy pisemnej, w sytuacji gdy wykładnia w/w przepisów prowadzi do wniosków, iż forma pisemna zastrzeżona została jedynie dla celów dowodowych,

2. przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie tj. brak

wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału przez Sąd orzekający i odmówienie mocy dowodowej przedłożonym w sprawie dokumentom w sytuacji, gdy przedmiotowe dokumenty winne być traktowane jako dowody należycie wykazujące istnienie przysługujące powodowi należności,

b. art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i

nieprzeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodu z przesłuchania stron – strony pozwanej, w

sytuacji, gdy zdaniem Sądu (czemu powód konsekwentnie zaprzecza), w sprawie brak było środków dowodowych,

c. art. 308 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie przeprowadzenia

przez Sąd I instancji dowodów z przedłożonych w postępowaniu dokumentów jako dowodów utrwalonych za pomocą urządzeń wskazanych w w/w przepisie,

d. art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez Sąd

orzekający, że w sprawie zachodzą uzasadnione wątpliwości, w sytuacji, gdy w przedmiotowym stanie faktycznym takie wątpliwości nie wystąpiły, czego skutkiem winno być przyjęcie przez Sąd orzekający wskazanych przez powoda twierdzeń za prawdziwe,

e. art. 208 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie wezwania strony powodowej do przedstawienia dowodów celem wyjaśnienia wątpliwości sądu.

W konkluzji, skarżący wniósł o zmianę kwestionowanego orzeczenia i zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kwoty 737 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. Nadto wniesiono o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rewidenta, ewentualnie wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w całości wraz z obowiązkiem orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy, przeprowadzając jego ocenę w zgodzie z dyrektywami wskazanymi w art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący zaś nie zakwestionował skutecznie ani ustaleń ani ich oceny zwłaszcza, że uzasadnienie wywiezionego środka zaskarżenia nie przystaje do zarzutu sformułowanego w apelacji, co uniemożliwia rzeczowe odniesienie się do niego.

Za chybiony uznać należy zarzut naruszenia przepisu art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. oraz będący w powiązaniu z nim zarzut naruszenia art. 208 § 1 k.p.c. Przepisy te stanowią wyjątek od zasady kontradiktoryjności, a więc dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu może nastąpić jedynie wtedy, gdy nie ma innej możliwości doprowadzenia do właściwego rozstrzygnięcia sprawy. Jest to prawo sądu, a nie obowiązek i skorzystanie z tego uprawnienia uzależnione jest od oceny sytuacji procesowej danej sprawy, natomiast nie może być wynikiem niekorzystania ze środków procesowych przez stronę, zwłaszcza reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika.

Chybionym jest również zarzut naruszenia art. 308 k.p.c. Przepis ten wyróżnia kategorię dowodów z urządzeń utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki, zaś katalog środków dowodowych o tym charakterze ma charakter otwarty. Ustawodawca wylicza przykładowe dowody, które powszechnie dzieli się na dwie grupy - dowody wizualne, tj. zawierające informacje postrzegane za pomocą wzroku (dowód z filmu, telewizji, fotokopii, fotografii, planów i rysunków), jak również dowody audialne, tj. zawierające informacje postrzegane za pomocą słuchu (płyty, taśmy dźwiękowe). Wydruki komputerowe mogą stanowić dowód w postępowaniu cywilnym, stanowią bowiem "inny środek dowodowy", o którym mowa w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c. Jakkolwiek nie można przyjąć, że oświadczenie zawarte w wydruku komputerowym jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to należy przyjąć, że przedmiotowy środek dowodowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku.

Sąd Rejonowy wbrew tezom zawartym w apelacji przeprowadził dowód z wydruków komputerowych i w treści swego uzasadnienia w żaden sposób nie podważał ich wiarygodności, a tym bardziej – co podnosi strona powodowa w treści apelacji, nie kwestionował oznaczenia pożyczkobiorcy, bądź też numeru rachunku, na który została przelana kwota pożyczki.

Bezzasadnym okazał się także zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. Niezajęcie przez stronę pozwaną stanowiska odnośnie żądania pozwu i stanowiących jego podstawę twierdzeń faktycznych nie zwalnia powoda z obowiązku wykazania istnienia ważnego zobowiązania łączącego strony i powołania się na okoliczności, z których wynika zobowiązanie strony pozwanej. Zgodnie z art. 339 § 2 k.p.c., sąd – jeżeli nie ma uzasadnionych wątpliwości – zobligowany jest do uznania podanej przez powoda podstawy faktycznej (tj. twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych) za zgodną z prawdą bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Niezależnie jednak od wynikającego z powołanego przepisu domniemania, Sąd ma każdorazowo obowiązek krytycznego ustosunkowania się do przytaczanych przez powoda twierdzeń z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a w przypadku powzięcia wątpliwości w tym przedmiocie, winien przeprowadzić postępowanie dowodowe z urzędu. Nie ulega więc wątpliwości, że w niniejszej sprawie Sąd był uprawniony do przeprowadzenia postępowania

dowodowego, a w konsekwencji poczynionych ustaleń również do oddalenia powództwa, ponieważ na dalszym etapie procesu decyzyjnego Sąd jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo.

Sąd Rejonowy słusznie uznał, że przewidziane w umowie pożyczki koszty opłat windykacyjnych noszą cechy klauzul abuzywnych, a tym samym są nieważne. Określone w umowie opłaty w postaci 20 zł za każde pisemne wezwanie oraz 150 zł za piąte wezwanie nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z kosztami rzeczywiście poniesionymi, a zarazem skutkują przerwaniem na pożyczkobiorcę (tj. konsumenta) kosztów prowadzenia działalności przez pożyczkodawcę (tj. przedsiębiorcę), co w rażący sposób narusza interesy konsumenta. Nie kwestionując uprawnień pożyczkodawcy do pobierania od klientów opłat windykacyjnych, należy przyjąć, że winny one być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów powinien zostać przedstawiony w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Tymczasem kwoty wskazane przez stronę powodową nie mają żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty związane z windykacją, a do przyjęcia takiej konstatacji wystarcza już samo doświadczenie życiowe. Należy przy tym pamiętać, że działalność windykacyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a jej koszty stanowią po prostu koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które bezpodstawnie zostały tu przerzucone na pozwanego jako konsumenta. W konsekwencji uznać należy, że Sąd I instancji prawidłowo ocenił powyższy zapis jako niedozwolony, w konsekwencji prawidłowo nie przyjmując wszystkich twierdzeń pozwu za prawdziwe.

Zarzut naruszenia art. 60 k.c. w zw. z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim jest o tyle chybiony, co niezrozumiały w ustalonym stanie faktycznym, albowiem Sąd Rejonowy na wskazane regulacje nie powoływał się, a tym bardziej nie odnosił się do kwestii ważności umowy pożyczki oraz jej formy, przeciwnie, przyjął, że umowa pożyczki jest ważna.

Wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rewidenta, zawarty w apelacji należy uznać za nieporozumienie w sytuacji, gdy nie wskazano okoliczności, która miałaby podlegać dowodzeniu, co więcej, nie wskazano okoliczności uzasadniających tenże wniosek w świetle art. 381 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.